№. 28. w Srodę

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

dnia 3. Lutego 1847.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, d. 1. Lutego. — Dotychczasowy sędzia ziemsko-miejski Alker w Poznaniu, został mianowany komissarzem sprawiedliwości przy kr. sądzie głównym w Szczecinie i notaryuszem w tymże departamencie z nadaniem mu tytułu radzcy sprawiedliwości.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Warszawa, d. 20. Stycznia. — Zdaje się, że cisza grobowa, panująca u nas od wielkiéj nocy, przerwy dozna. Przynajmniéj ślad tego widzimy. Między innemi jest bez wątpienia uderzające nagromadzenie znacznych mass wojska w naszym kraju. Przybyło tu w krótkim czasie wiele pułków z cesarstwa i udało się ku zachodowi i południu. Oprócz tego codzień spodziewamy się nowych przechodów wojsk. Bardzo się tu obawiają złych skutków, z powodu wysyłanych na exekucye żołnierzy. Każdy stawiający najmniejszy opór, oddanym zostanie pod sąd wojenny.

Francya.

Paryż, dn. 26. Stycznia. — Posłowie austryacki, pruski i rossyjski mieli długą konferencyą z Guizotem. Okoliczność ta, że reprezentanci tych trzech mocarstw we Francyi byli przy otwarciu izb, a w Anglii na zagajenie parlamentu nie przybyli, dała powód do porównywania paragrafu co do Krakowa w obu mowach od tronu i do nowéj oppozycyi przeciw rządowi.

Uderza to bardzo, że portefeuille, któremu przypisują pewną styczność z rządem, w najnowszym numerze podaje artykuł, w którym oświadcza, że Guizot jest przeszkodą w utrzymaniu pokoju i że się spodziewać należy po jego patryotyzmie i uczuciu honoru, że będąc przekonany o tém, dobrowolnie wystąpi z ministerstwa i odda swą tekę innemu, który będzie stósowniejszym do utworzenia dobrych porozumień z Anglią i dworami północnemi.

Siècle wnioskuje z ostatniéj noty lorda Palmerstona, iż co do ugody zawartéj w Eu pokazuje się, jak dalece była niepewną i dwujęzyczną, i dla tego każda strona inaczéj ją rozumiała. Utwierdza to jego przekonanie dawniejsze, że dyplomatyczne układy dworów są bardzo niebezpieczne i że lepiéj jest je prowadzić drogą zwyczajną, to jest między rządami. National także uznaje, że Guizot ze świadomością zakrył prawdę w przedłożonych izbie aktach dyplomatycznych, ale nie chce ostatniéj depeszy lorda Palmerstona osądzać, dopóki nie nastąpi na nią odpowiedź, ponieważ w końcu mógł także lord Palmerston tego samego środka się chwycić. Dotychczas ostatnia jego depesza z 8. Stycznia dobitniejszą jest od wszystkich poprzedzających. Dziennik sporów podaje długi artykuł gazety Morning Chronicle o mowie Guizota w izbie parów mianéj względem małżeństw hiszpańskich, który w tak gorzkich i wyzywających jest ułożony wyrazach, że nawet i pismo francuzkie nie może się utrzymać w umiarkowaniu. Tak powiada o dzienniku Morning Chronicle, że właśnie jest pismem według powszechnéj opinii, które przed innemi jest tłumaczem gniewliwych namiętności, zarozumiałości i burzliwości ministra spraw zagranicznych W. Brytanii. »Załujemy« powiada daléj Dziennik sporów, że taka gorycz wyprzedza dyskussye, którą należałoby trzymać w godniejszych karbach umiarkowania.

Courrier français opowiada, że francuzki pełnomocnik w Bukareście, p. Nyon, zażądał od rządów Wołoszczyzny i Mołdawii oświadczenia, względem ostatniego postanowienia, którém zostało zakazane, aby młodzież tych księstw nieuczęszczała na nauki do Francyi. Postanowienie to zostało wydane na żądanie Rossyi. — Książe Bibesko miał na to dać odpowiedź, że był przymuszonym w téj mierze poddać się postanowieniu większości izby.

Wczoraj wieczorem upowszechniła się wiadomość z Madrytu z dn. 21. Stycznia, że ministerstwo hiszpańskie podało się do dymissyi, gdy Castro y Orosco otrzymał 111 przeciw 93 głosom, które były za Bravo Murillem. Królowa poleciła niebawem księciu Sotomayor utworzenie nowego ministerstwa. Sotomayor ofiarował ministerstwo sprawiedliwości Bravo Murillowi, który przyjął tę posadę. Następnie ofiarował panu Mon ministerstwo skarbu, ale ten je zatrzymać nie chce, przeto kombinacya nowa stała się wątpliwą. Królowa rozkazała przywołać Mona i starała się go nakłonić do zatrzymania swéj posady.

Powiadają, że pan Bois le Comte za powrotem swym do Szwajcaryi rezydować będzie w Bern, przy władzy najwyższéj szwajcarskiéj, gdy tymczasem posłowie pruski i bawarski poszli za przykładem posłów rossyjskiego i austryackiego i udali się do Zürich na mieszkanie.

Galign. Messenger żartuje sobie z podań gazety Presse, jakoby Anglia chciała nabyć Egipt po śmierci wicekróla. Ani sułtan, ani Ibrahim nie przedadzą swych praw Anglii za pieniądze.

Constitutionnel utrzymuje, że Rossya na drodze ubocznéj zamierza wcielić Polskę, stawiając administracyą polską pod kontrolę petersburską i zmieniając instytucye polskie na wzór rossyjskich. Po zaprowadzeniu jeszcze rossyjskiego języka do spraw urzędowych, pytamy się, co pozostało z instytucyi polskich do zmienienia, okrom imienia »Polski.«

Niektóre pisma dzisiejsze podają ostatnią notę dyplomatyczną lorda Palmerstona z 8. Stycznia 1847., z któréj przytaczają następujące główne punkta: 1) użala się lord Palmerston na rząd francuzki, iż nowemu gabinetowi angielskiemu nic nie wspomniał o swém memorandum z 27. Lutego, na które głównie Guizot się odwołuje; 2) lord Palmerston wcale inaczéj tłumaczy umowę ustną w Eu zawartą, utrzymując, że się jedynie na to zgodzono, ażeby wtenczas dopiero małżeństwo Montpensiera przyszło do skutku, gdy królowa Izabella otrzyma potomstwo i tym sposobem zapewni sobie następcę w linii stępnéj, a w tym razie polityczne znaczenie małżeństwa Montpensiera zniknie. (Lord Aberdeen zapewne w téj mierze da objaśnienie); 3) zbija lord Palmerston zarzuty Guizota, jakoby miał w depeszy napisanéj do Bulwera pod d. 15. Lipca 1846. postawić pomiędzy kandydatami do ręki królowéj hiszpańskiéj w pierwszym rzędzie księcia Koburg; 4) utrzymuje lord Palmerston naprzeciw zaręczaniom Guizota, że markiz Miraflores przez dwór madrycki wysłanym został do Paryża, ażeby kandydaturę księcia Koburg przeprowadził w Paryżu; w tym celu przyjmował go król dnia 19. Lipca w Neuilly, ale missia jego rozbiła się o niewzruszoną wolę króla, tak iż markiz uważał dalszą podróż do Londynu w tym celu za bezpożyteczną. Z tego wypływa, że w Madrycie popierano partią Koburga w tym jedynie celu, ażeby pobudzić gabinet tuileryjski do działania stanowczego. Z tych względów dorozumiewać się należy, że gabinet angielski sądzi, iż gabinet tuileryjski wpływa na politykę madrycką, aby mieć pozór do przeprowadzenia samolubnych planów z zapomnieniem o swém przyrzeczeniu.

Niepokoje w departamencie des l'Indre z powodu drożyzny zdają się być uśmierzone. Tymczasem w innych departamentach zaszły podobne rozruchy, jak w Caudebec, w departamencie niższéj Sekwany, w Rennes, w departamencie Ille i Vilaine, w Poitiers, w departamencie Vienne i w Perigueux, w departamencie Dordogne. Reforme nawet powiada, że duch oporu i zaciętości pokazuje się pomiędzy ludnością w okolicy Paryża, który obudza w najwyższym stopniu obawy. Mianowicie obawiają się kupcy zboża i spekulanci przerwy w dowozach i cyrkulacyi żywności. Gdyby się miał wydarzyć ten wypadek, natychmiast wstrzymałyby się wszystkie dowozy, a Paryż zostałby wystawiony w całém znaczeniu wyrazu na wszystkie okropności głodu.

Rada municypalna Paryża przeznaczyła 260,000 fr. na chleb, który będzie rozdawany pomiędzy mieszkańców za kartkami.

Journal du Havre donosi pod d. 23., że od dwóch dni, na ośmiu amerykańskich okrętach przywieziono 32,000 beczek mąki ze Stanów Zjednoczonych i że wkrótce przybędzie jeszcze 68,000 beczek mąki. Nadto przybyło mnóstwo zapasów żywności z innych okolic, tak że całe nadbrzeża Sekwany zawalone są żywnością.

Czytamy w Journal des Debats: Nie myślemy wcale ukrywać ciężkich prób, na które w téj chwili wystawiony jest materyalny majątek Francyi. Mało lat dało się nam tak uczuć jak rok 1846. Wylewy wód, brak żywności, trudności polityczne, wszystko ciężyło na nas; a jednak pomimo tego wielką pociechę czerpiemy, widząc jak obfitemi są zasoby, które kraj znajduje w samym sobie. Chociaż nas znowu będą oskarżać o optymizm, nie możemy zaprzeczyć, że podstawy pomyślności kraju nie zostały tkniętemi zupełnie; że klęski powyższe nie zostawią żadnego trwałego śladu, ponieważ ruch interesów, czynność układów, siła konsumcyi publicznéj nie zmniejszyła się a powiększyła. Najlepiéj wskazuje nam to wykaz dochodów publicznych umieszczony w Monitorze. Ogół podatków i dochodów niestałych wynosił na 1846. rok 822,291,000 fr., zaś w 1845. r. wynosił 803,902,000 fr., a zatém powiększenie czyni 19,389,000 frank. Powiększenie w 1845. roku wynosiło tylko 15,038,000 fr., tak więc całą wyższość przyznać można minionemu 1846. Niemniéj ważnym faktem i to, że największa część tego wzrostu spada na kwartał ostatni, który najwięcéj powinien był ucierpieć; dziewięć pierwszych miesięcy dało tylko przewyżkę 13,183,000 fr., trzy zaś ostatnie dały przewyżkę 6,206,000 frank. Teraz zaś przejdźmy do rozbioru rozmaitych gałęzi.

Najważniejsza gałęź, która obejmuje wpisy, dobra korony, hipoteki, stempel, oraz inne zmiany własności wynosiła 255 mil. przeciw 252 1845. roku, słaby to postęp ale zawsze postęp. Cła wchodowe na komorach dały 106 mil. przeciw 100 mil. roku 1845., którą to przewyżkę zrównywa ubytek na cukrze kolonialnym; z 43 mil. spadł na 37, co przypisać należy w znacznéj części współzawodnictwu cukru burakowego. Cukier zagraniczny zaś z 8 i pół mil. poszedł w górę na $11\frac{2}{3}$ mil. co dowodzi, w jak dobrym stanie zostają nasze rafinerye dla wyprowadzania tego cukru za granicę; ponieważ ten nie wchodzi w konsumcyę wewnętrzną. Co do cukru krajowego, wiadomo, że produkcya tegoż ciągle wzrasta, a podniesienie postępowe jego taxy konsumcyjnéj dało skarbowi 17 mil. przeciw 11 z r. 1845. Inne cła czy wchodowe, czy wychodowe, czy żeglugi, dały także pewną przewyżkę. Sól wydawana przez nasze składy nadbrzeżne dała 55 mil. przeciw 58 mil., strata więc czyni 3 mil., pokryta w części pewną przewyżką z exploatacyi wewnętrznéj. Dochód z napojów z 101 mil. przeszedł na $102\frac{1}{2}$. Dochód z tytuniu wzrasta ciągle, zamiast 112 mil. dał 116, korzyść to sprawiedliwa dla skarbu na artykule zbytku i mody. Dochód pocztowy wynosi $48\frac{1}{2}$—$50\frac{1}{2}$ mil fr., z prochu z $5\frac{1}{2}$ mil. doszło do 7 mil. Dochód z dyliżansów cokolwiek zmniejszał. W ogóle na 18 gałęzi produkcyi trzy tylko, to jest cukier kolonialny, sól i dyliżansze wykazują w 1846. r. pewne zmniejszenie, reszta jest w ciągłym postępie i położenie skarbu jest daleko bardziéj zadowalniające jak się można było spodziewać. To budzi w nas jak najlepsze nadzieje o 1847. roku.

Hiszpania.

Madryt, d. 19. Stycznia. — Uporczywość i zaślepienie, z jakiemi ministrowie występują, przeciw publicznéj opinii, urzędownie, bo nawet przez senat objawionéj, stały się powodem zajść, które nie mogą w ludzie obudzić, ani szacunku dla rządu, ani przywiązania do obrad parlamentarskich. Już na przedostatnim posiedzeniu senatu, jenerał Mazzaredo wystąpił z temi samemi zarzutami przeciw ministrom, któremi ich obsypał był dniem wprzódy książe Walencyi, a wystąpienie to jenerała sprawiło tym większy skutek, iż on uchodzi za bardzo życzliwego dla Francyi. Nie wahał się Mazzaredo wykryć wszelkich pokątnych kabał, jakich się dopuszczają ministrowie teraźniejsi. Jeszcze z większém prawie uniesieniem wysłowiał się jenerał Serrano, który dowodził, iż ministrowie nie posiadają wcale takich przymiotów, jakie są potrzebne dla utrzymania spokojności w kraju. Tylko z pewną opryskliwością i przekąskami wymierzonemi na osobistości odpowiadał prezydent ministrów tym przeciwnikom. Oburzył się cały senat, gdy doniósł jenerał Serrano, że ma oświadczenie od Isturiza, iż będzie wyzwanym na pojedynek, jeżeli nie porzuci swego sposobu postępowania w Izbie. Już chcieli powstać szanowni prałaci, wysocy urzędnicy sądowi, ażeby oświadczyć, że to stać się nie mogło, iż jest wierutném kłamstwem, ale wstrzymali się i zdumieli, gdy prezydent ministrów oświadczył, że się niezapiera, że to prawda, bo sądzi, iż prawo, które służy każdemu honorowemu członkowi, służy i ministrowi. Wśród zamięszania, któremu przewodniczący w izbie ledwie był w stanie zaradzić, przeszedł nawet wczoraj do pojedyńczych punktów adressu. Markiz Miraflores zabrał głos i udowadniał, że stosunki Hiszpanii z państwami zagranicznemi, doznały bardzo ważnych zmian. Na dowód przytaczał on owo zimne przyjęcie, którego Don Karlos doznał r. 1834. i porównywał je z uprzejmością okazywaną obecnie hrabiemu Montemolinowi. Spomniał także o założeniu przez Anglią protestacyi, aby potomstwo księcia Montpensier nie przychodziło do panowania nad Hiszpanią. »Protestacya ta mówi Miraflores, wisi jak miecz Damoklesa nad Hiszpanią. Teraz Montemolin jest w Londynie, a więc daleko od Hiszpanii. Gdyby zaś księżniczka była poszła za Koburga, to Montemolin byłby w Paryżu, albo gdzie na hiszpańskiéj granicy. Prezydent ministrów odpowiedział: »że Montemolin odwiedził lorda Palmerstona, a Palmerston poszedł do niego nawzajem i że Montemolin znajdował się na uczcie przez miasto Londyn danéj, to jest dla nas zupełnie rzeczą obojętną. Jestem przekonany i powiadam to głośno, jak tylko mogę, aby wszyscy słyszeli, że hrabia Montemolin, nigdy nie miał przyrzeczonéj pomocy od królowéj angielskiéj, nie ma jéj i mieć nie będzie. Po objawieniu tego tak głośno, iż się cały naród dowiedzieć może, mało mi chodzi o widoki, które puszcza w obieg po Hiszpanii złośliwość lub nieświadomość w twierdzeniach, że rząd angielski bierze w opiekę Montemolina i że on jutro albo pojutrze wyląduje dla wzniecenia wojny domowéj.« Oświadczył daléj Isturiz, że złoży senatowi korrespondencye prowadzone z Palmerstonem względem małżeństwa królewicza Montpensier. Formalna protestacya została założona dopiero po zawarciu małżeństwa.« Małżeństwo królewny żony królewicza Montpensiera, mówił daléj minister, ani teraz nie przedstawia, ani nigdy nie będzie przedstawiało żadnego widoku, aby obiedwie korony mogły być na jednéj głowie złączone. Rząd królowéj rozumie w tym duchu traktat utrechtski, a nawet mniema, że on jedynie w tym celu był ułożony. Traktat pod względem Hiszpanii nie opiewa nic więcéj, tylko, że dwie korony nie mogą być na jednéj głowie. Taki jest wykład treści i tak go rozumie rząd hiszpański. O tém rozumieniu zawiadomił ministeryum angielskie. Co większa, doniósł mu, że istnąca dziś konstytucya w Hiszpanii przewidziała ten przypadek, że kortezy będą mogły się w tym względzie odezwać. Pocóż nam się kłopotać o rzeczy, które może się nigdy nie wydarzą.« Daléj oświadczył minister, iż przy bardzo ścisłém wykonywaniu konstytucyi wcaleby rządzić nie można. Progresiści także nadwerężali konstytucyą.

Na końcu posiedzenia podniosła się jeszcze rozprawa pomiędzy markizem Miraflores i księciem Frias względem ważności zniesienia następstwa tronu zaprowadzonego przez Filipa V. Książe Frias zakończył w następujące słowa: »niech się Hiszpania znajduje w położeniu jakiem chce, Francya i Anglia będą się zawsze sprzeczały o przewagę w naszym kraju. Niewątpliwie, im bardziéj dobry byt zakwitnie tem silnéj każde z tych dwóch państw będzie się dobijało, o wyłączny wpływ dla siebie. Te dwa wpływy wiecznie będą Hiszpanii zagrażały. Zręczność rządu na tém zależy, aby się ani do jednego ani do drugiego bardziéj nienakłaniać.

Niemniéj burzliwemi są posiedzenia kongressu. Przedwczora pan Kortina przemawiał poraz pierwszy, gdy minister spraw wewnętrznych nadopuszczał się najgrubszych przymowek i osobistości, tak przeciw niemu, jak jego przyjaciołom. Pan Kortina rzekł: »obracam mą prożbę, do ministra w tych słowach zabij mnie, ale wysłuchaj. Nieprzyjaciele tronu Izabelli II. podnoszą zuchwale głowy i mam bardzo pewne doniesienia, z których wynika, że nieprzyjaciele ci używają wszelkich środków, aby przywieść do skutku powstanie.« Daléj mówca wykładał, że ministrowie nieposiadają żadnych przymiotów, do wzniecenia w kraju ufności dla siebie i z téj przyczyny musi przeciw nim walczyć, z największą zaciętością. Minister spraw wewnętrznych zaręczał, że wiadomości o zbrojeniu się Karlistów są bardzo przesadzone i rząd z powodu ich nie ma najmniejszego kłopotu.

Kongres ukonstytuje się zapewne dopiero pojutrze i przystąpi do oboru prezydenta. Ministrowie poruszają wszelkie sprężyny, ażeby się tylko utrzymać przy urzędowaniu. Atoli nienawiść jaką przeciw nim okazują najróżnorodniejsze przekonania, a nawet stronnictwo umiarkowane, zwłaszcza przeciw panom Mon i Pidal, doszło do najwyższego stopnia. Jeżeliby ministrom miał się udać przeprowadzić obór pana Bravo Murillo na prezydenta kongressu wtedy zamięszanie posunęłoby się do najwyższego stopnia. Król atoli kazał wczoraj oświadczyć deputowanym mającym większy wpływ, że królowa nowe ministerium jeszcze przed rozbiorem adressu zamianować myśli.

Do wielu trudności, które obkolają ministrów dołączył się wypadek od dawna przewidywany. Z powodu wyprawy jenerała Floresa do państwa Ecuador rząd rzeczypospolitéj Peru oświadczył konsulowi hiszpańskiemu, pod dniem 7. Listopada, że Hiszpanie będą uważani za nieprzyjaciół i żaden statek hiszpański do ich portu wpuszczonym niebędzie. Rząd Peru wezwał nawet i inne rządy amerykańskie, aby podobnie uczyniły. Ponieważ wiele rodzin hiszpańskich posiada dobra w Peru i rząd tameczny powydawał listy kaperskie na statki hiszpańskie, przeto w Hiszpanii zatrwożyło to niejednego. Jenerał Flores jak wiadomo ma w Ameryce zdobyć królestwo dla jednego z synów księcia Rianzares, na co królowa Chrystyna dała już $2\frac{1}{2}$ miliona piastrów. Niewiadomo czy Flores wydobędzie statki, na które mu Anglia areszt położyła.

Austrya.

(Dalszy Ciąg). Z Krakowa, z dn. 23. Stycznia. — §. 4. Z dniem, w którym territorium Krakowskie w C. K. celny obręb wcielonem będzie, rozpoczyna się wolny od podatków celnych handel pomiędzy tą częścią kraju i przyległą onejże Galicyą, z ograniczeniami w następnym §. 5. zakreślonemi, wedle których, istniejąca między obiema linia celna i rozstawione wzdłuż tejże w Galicyi urzędy celne, tylko pod względem orzeczonych tychże ograniczeń handlowych tudzież w §. 3. wymienionych, monopolowi

krajowemu ulegających, równie jak przy wprowadzeniu z zagranicy obłożonych poboru konsumpcyjnego dopłatami przedmiotów, na czas trwania potrzeby, zostają jeszcze w swojéj mocy. — §. 5. Z pod wolnego od opłat celnych handlu, z territorium Krakowskiego do Galicyi przez dawną linią celną, aż do inclusive 8. Lutego 1847. roku, jako termin, w którym spis poborowy-urzędowy zapasów następujących przedmiotów na territorium Krakowskiém ukończonym zostanie, wyłącza się (§. 12.): *a*) wszelkie według taryfy celnéj wyrugowane z handlu zagraniczne towary, nie licząc w to jednak tych, względnie których z potrzebną wiarogodnością do wiedzione będzie, że są wyrobami territorium Krakowskiego, lub sprowadzonemi do tegoż, wyrobami austryackiemi; *b*) wymienione w §. 263. ustawy monopolicznéj towary korzenne, jako to: cukier, faryna cukrowa, syrop z cukru, kawa, kakao, gwoździki, kwiat muszkatowy, gałki muszkatowe, biały i czarny pieprz, angielskie ziele, imbier, wanilja i cynamon; *c*) wszelkie wina zagraniczne, *d*) wódka i okowita, arak i rum, likiery i wszelkie słodzone rozpalające trunki; nakoniec *e*) przędza i nici bawełniane wszelkiego gatunku, równie jak bobinet. Na wszystkie te przedmioty, przy wprowadzeniu onychże z territorium Krakowskiego do Galicyi, utrzymują się jeszcze też same istniejące przepisy co i na towary z zagranicy przywożone, a zatém i obowiązek opłacenia w ciągu tego krótkiego terminu, tychże samych podatków, jakim ulegają przy wchodzie z zagranicy, o ile na territorium Krakowskiém uiszczenie przypadającego cła udowodnione nie będzie. Z upłynieniem takowego terminu, wolność handlu bez opłat celnych z Krakowskiéj części kraju do Galicyi, rozciąga się także i na wzwyż wymienione przedmioty, o ile takowemu handlowi odnośnie do powszechnych przepisów celnych nie stanie nic na przeszkodzie i jeżeli z zaprowadzonych w Galicyi ustaw podatku konsumpcyjnego, aż do jednobrzmiennego zaprowadzenia tychże na territorium Krakowskiém, nie okaże się potrzeba jakowych ograniczeń. — §. 6. Wymienione w §. 3. pod opłatę podatku konsumpcyjnego podciągnięte przedmioty, przy wprowadzaniu z territorium Krakowskiego do Galicyi, ulegają na dawnéj linii celnéj tak długo ustanowionym na przywożone z zagranicy podatkom, lub też udowodnieniu z uiszczonéj obecnie tychże opłaty, dopóki z zaprowadzeniem podatku konsumpcyjnego na territorium Krakowskiém odwołanie tego rozporządzenia nie nastąpi. — §. 7. Handel wymienionemi w §. 3. monopolicznemi przedmiotami z części Krakowskiego kraju do Galicyi, dopóki względem tego dalsze rozporządzenia ogłoszone nie będą, bez szczególnego po zwolenia surowo zakazanem zostaje i zarazem wyraźnie się zastrzega, wydanie szczególnych rozporządzeń względem zapasów rzeczonych przedmiotów, znajdujących się na territorium Krakowskiém. — §. 8. Uwzględniając dotychczasowe stosunki handlowe na territorium krakowskiem, następujące jeszcze, nawet już po zaprowadzeniu poborów celnych, temuż handlowi szczególne wymierza się korzyści: *a*) wszelkie towary, które z zagranicy przez linią celną Krakowskiego territorium na drodze prawnéj są wprowadzone, jeżeli jako tranzytowe, celno-urzędowemu postępowaniu uległy i na powrót przez urząd celny na territorium Krakowskiém ustanowiony, przy dokładném zachowaniu przepisów celnych za granicę wyprowadzone zostają, od wszelkiego cła tranzytowego mają być wolne; o ile tychże obrót, licząc od czasu przywozu aż do wyprowadzenia z kraju, ograniczał się na samém tylko territorium krakowskiém; *b*) takowe wolne od opłat celnych postępowanie, nawet w tym przypadku dopuszczoném być może, gdy o przyjęcie na skład dopiero wspomnionych towarów tranzytowych do magazynów celno-urzędowych, znajdujących się w Krakowie, dopraszać się kto będzie i skutkiem takowego, przewóz onych przerwanym lub przedłużonym zostanie. — (dal. ciąg nast.)

Włochy.

Rzym, dnia 18. Stycznia. — Zapewne z innych stron doszła was wiadomość, że papież wieczorem dn. 13. t. m. bez doniesienia o tém wprzódy, przybył w towarzystwie jeneralnego wikaryusza kardynała Patrizi do kościoła San Andrea della Valle i wystąpił tam jako kaznodzieja przed zgromadzonym ludem. Pierwszy jednak zapewne będę, który przesyłam wam niektóre ustępy z kazania papieża, które trwało przez ćwierć godziny. Ustępy te są następujące: życie człowieka, kochani bracia, godne jest wtenczas nazwiska życia, jeżeli jest w Bogu prowadzone, inaczéj jest śmiercią (gdyż jeno w Bogu żyjemy, w nim się ruszamy, w nim wszystko jesteśmy), przeto nie uczepiajcie się tego, co z niego nie pochodzi.... Jedna jest tylko służba, a tą jest służba Boża, nie mieszajcie panów i służebników i nie służcie służebnikom w tém, co jest pana; jemu się należą dzięki za dobrodziejstwa życia, których jest dawcą, ale nie tym, przez których on je udziela. Ja jestem sługą bożym i to jednym z najniegodniejszych. Jeżeli się boskiéj wszechmocności podoba, przezemnie coś udzielać, co jest potrzebą dla ciała i duszy, to dziękujcie za to najwyższemu, ale nie mnie.... Kiedyście przed kilku dniami w wielkich tłumach oddawali mnie hołd, ofiarowałem te dzięki Bogu, ponieważ jemu tylko się należą.... Kto w Bogu żyje, nie może go inaczéj czcić, jak słowem i czynem. Nikt nie powinien w przyszłości lekkomyślnie wymawiać imienia Jego, jak to jest we zwyczaju pomiędzy ludem... Zastósujcie się do czasu smutnego i zaufajcie temu, co wszystko może. On nas sieroty nie opuści w nędzy. Młodzież zgromadzona tu pomiędzy starszymi, niech stara się wzrość we wierze i cnocie do dojrzałości w Jezusie Chrystusie. — Podobno papież w ciągu postu wystąpi jako kaznodzieja, na wzór dawnych biskupów rzymskich.

Genua, dnia 15. Stycznia. — Owoc pomarańczy i cytryn poopadał całkiém. Ciągłe zimna wywarły także zły wpływ na zdrowie mieszkańców.

Ankona, dn. 7. Stycznia. — Układy pełnomocnika rossyjkiego pana Bludowa z kardynałem Lambruschini, rozbijają się o punkt bardzo ważny: stolica apostolska jako główny powód swych zażaleń, kładzie przymuszenie lub przynajmniéj nakłonienie uniatów do schizmy i żąda od rządu rossyjskiego, aby wszystko przywrócił na dawną stopę. Tymczasem rząd rossyjski odpowiada, że to już jest czyn spełniony i odstać się nie może; ma on zamiar wchodzić tylko w układy, co do przyszłości, ale bynajmniéj nie myśli się oglądać na przeszłość.

Grecya.

Pruska Gazeta Powszechna donosi z Grecyi, jak utrzymuje podług wiadomości otrzymanych przez Ankonę: urzędowe doniesienia o wcieleniu Krakowa, tudzież protestacye z tego powodu założone, niesprawiły żadnego wrażenia w Atenach, ani w gabinecie, ani pomiędzy publicznością. Sam tylko rezydent turecki pan Mussurus uważał za swój obowiązek, robić z tego wielki chałas: zastanawiał się nad przyszłością i wykazywał jéj kłopotliwość. Było to niejakim echem tego głosu co się rozlegał po diwanie w Konstantynopolu. Wiedziano wreszcie w Atenach bardzo dobrze, że mały rozruch w Konstantynopolu, był wywołany tylko przez urzędników poselstwa francuskiego, którzy rzucali między Turków w taki sposób pogłoski o księstwach naddunajskich, iż musieli obudzić trwogę w całéj Turcyi. Poselstwo francuskie w Atenach pod tym względem postępowało rozsądniéj i umiarkowaniéj. Pan Lyon wiadomość tę przyjął z tą samą obojętnością, co reprezentanci innych mocarstw. Prezydent ministrów Kolettis wrócił już zupełnie do zdrowia i zajął się na nowo pracami urzędowemi.

Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

Wiadomości ogłoszone w Nowym Orleanie o powstaniu w armii Santanny nie sprawdziły się; owszem armia ta ma największe zaufanie w zdolnościach i zręczności swego jenerała, który poświęca swój prywatny majątek dla pokrycia potrzeb żołnierzy. Wszyscy sądzą, że wkrótce zaczepnie działać będzie przeciw jenerałowi Taylor. W ogóle teraz zgadzają się, że los Mexyku rozstrzygnie się bitwą, która zostanie wydaną w San Luis Potosi. Tam to przynajmniéj mexykanie na nieprzyjaciela czekają; każdy kawałek żelaza zamieniają na dzidy, by onemi uzbroić można pospolite ruszenie. Przeszło tysiąc kobiet ofiarowało swą pracę dla uekwipowania żołnierzy. Położenie Santanny zresztą jest bardzo drażliwe. Uprzejmość, z jaką Amerykanie pozwolili mu wrócić do Mexyku, budziła podejrzenia, że porozumiał się z niemi. Straciłby zatém całą opinię u swych obywateli, gdyby wszedł w układy z Stanami Zjednoczonemi. Jeżeli wyda bitwę na równinach Potosi i przegra ją, wówczas stolica kraju bez oporu zostaje się w rękach Amerykanów. Nie wiedząc co wybrać z tych dwóch zadań równie trudnych, odwleka, czekając na postanowienie kongresu, który wkrótce się zbierze. Z swéj strony jenerał Taylor nie może zaczepnie działać, nie odebrawszy posiłków. W tym to celu zapewne jenerał amerykański Wood zbliża się ze strony Monclowa w 3000 ludzi, a drugi korpus Amerykanów równéjże siły manewruje od Presidio do Rio-Grande; obydwa wzmocnią armię jenerała Taylor, który dziś liczy zaledwie 5000 ludzi. Tymczasem strony patrzą na siebie, dopóki iedna nie wyrzeknie stanowczego va-bank. — Nie ma wątpliwości, że finansowe trudności nie mały wpływ wywrą na działania stron wojujących. Mexyk pod tym względem znajduje się w najsmutniejszém położeniu, dla tego też tak się waha o zmianę długu, co bardzo naraża interes wierzycieli tego kraju za granicą. Szczególniéj ucierpią wszyscy nader wiele na tém, jeżeli Amerykanie zabiorą Vera-Cruz, oraz inne porty zatoki mexykańskiéj.

Donosiliśmy już, że jenerał Taylor zażądał wypuszczenia na wolność jeńców amerykańskich w rękach Santanny zostających, i że sam wypuścił już jeńców mexykańskich. Santanna żądaniu temu zadość uczynił. — Listy z Mexyku donoszą, że w tém mieście przygotowywano wszystko do zebrania kongresu. Zapewniają, że ogół jest zadowolnionym z działań rządu tymczasowego. Konstytucyę z 1824 ogłoszono we wszystkich prowincyach ku nader wielkiemu zadowoleniu powszechnemu. Yukatan oświadczył się za tém przywróceniem i przyłączeniem do Mexyku. Kandydatem najpopularniejszym do przyszłéj prezydentury jest jenerał Almonte. Jenerał Canalizo przybył z Anglii ostatnim paketbotem do Vera-Cruz. W mieście wielki zapał do wojny panuje. Kościół musiał przyjść w pomoc rządowi, a ten na dobra duchownych (tak świeckich jak zakonnych, męzkich jak żeńskich) nałożył kontrybucyi 2,000,000 funt. szt.; kontrybucyę tę zebrano za pomocą mandatów tak rozpisanych: Arcybiskup primas 1,000,000 dolarów, biskup Puebli 400,000 dolarów, biskup Guadalaxara 100,000, biskup Michoacon 170,000, biskup Ojasa 100,000, biskup Durango 80,000. — Opinia publiczna jest za ściągnięciem téj kontrybucyi. Otrzymano w Mexyku depesze od Santanny datowane z San Luis-Potosi. Przygotowania czynił on by wojsko wysłać w rozmaite strony, w miejsca publiczności niewiadome. W raporcie tym chwali nadzwyczaj karność i odwagę swych żołnierzy. Magazyny prochu i amunicyi są niesłychanie bogato opatrzone, zapasy

żywności także są wielkie; dzienniki mexykańskie w zwykłym swym hyperbolicznym jezyku mówią tylko o zwycięstwach, o nadziejach i o potędze skoncentrowanéj przy Potosi. Pomimo tego jednak budują na drodze do stolicy dwie wielkie twierdze, jednę w Tlaskala, drugą w Hinliago, by stolicę zasłonić niemi. — Zdaje się, że rozmaite wieści o poruszenich Santanny do Queretaro, do Saltillo, ku Mexykowi itd., są tylko podstępami wojennemi, by zwieść Amerykanów i ukryć im przez to prawdziwe zamiary.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Parę słów, napisane w skutek rozmowy wieczornéj (poświęcone szlachetnemu mężowi M.)

Miłość bliźniego jest cierpliwą i słodką, miłość bliźniego nie jest ani zazdrosną, ani zuchwalą, ani porywczą, nie nadyma się ani pychą, ani ambicyą, nie szuka własnego interesu, nie obraża się, nie ma podejrzliwości, nie cieszy się niesprawiedliwością, zawsze idzie z prawdą; pobłaża wszystkim, wierzy wszystkim, cierpi i znosi wszystko itd.

(Sły Paweł, o miłości bliźniego.)

Człowiek obdarzony wolą i rozumem, wystawiony jest na świecie tym na rozmaite koleje życia, które mniéj więcéj dają się widzieć ze stósownego lub przykrzywionego użycia darów onych. Posiadając wolą, a będąc przy tém obdarzony rozumem, przedsiębierzesz rozmaite czyny, do których uskutecznienia rozumu w pomoc wzywasz; ten ci wyjawia złe lub dobre skutki z przedsięwzięcia twego, a następnie — dawszy ci poznać te złe lub dobre wypływy — zostawia cię twojéj woli, lecz i wtenczas nie opuszcza cię zupełnie, bo jeżeli np. używasz twojéj woli na coś złego i uskuteczniasz ono, rozum, jak Anioł stróż, woła na ciebie, daje ci poznać błąd twój i wskazuje ci środki, jakimi złe naprawić i na prostą drogę wnijść możesz. Rozumem dochodzisz, iż jako prawy człowiek, chrześcianin, żyć powinieneś tak, jak nam Chrystus Pan tyloletnim pobytem i przykładem swym na ziemi pokazał. Że jednakowoż nierozum nasz, ale raczéj pismo św. wskazuje nam ten przykład i życie Chrystusa, to przynajmniéj rozum powiada nam, ażebyśmy Jego we wszystkiém naśladowali. — Chrystus Pan żył dla nas, działał dla nas i umarł za nas, my więc powinniśmy także za jego przykładem żyć, działać, a gdy i tego potrzeba wymagać będzie, umierać dla drugich — bliźnich, dla ludzkości. — Mniemam, że zdanie powyższe służyć powinno każdemu wolą i rozumem obdarzonemu, nadto bliźnich kochającemu człowiekowi za prawo, dyplom, niepodlegający żadnéj zmianie, bo czyny Chrystusa nie możemy uważać za czyny bez znaczenia, ale za czyny, któremi nam objawił swoją wolę, rozkaz; za czyny mówię, którymi wszczepił w serca nasze prawowieczne, które nie wypełniając, ściąga na nas gniew Jego. — Poświęcenie zatém kogokolwiek z nas dla dobréj sprawy, nie myślmy, aby kiedy mogło być za wielkie; jest to jedyny czyn szlachetny, który granic nie ma oznaczonych; czém większe poświęcenie, tém większa łaska od Boga, tém większa chwała i dłuższa pamięć w potomności zostaje. — Nie bierzmy więc za złe szlachetnemu mężowi naszemu, który używając swego rozumu, poświęca się dla ludzkości, nie zważając i mało nawet ceniąc korzyści, jakieby odnieść mógł z mniejszego zapału ku dobru wspólnemu a większego oddania się sprawom własnym, nie mówmy, iż jemu to niepotrzebne, iż zbyt wiele ze siebie czyni, owszem oddajmy mu winny hołd i uszanowanie za tak świetne poświęcenie się dla bliźnich swych i prośmy gorąco Boga, aby liczbę mężów Jemu podobnych jak najbardziéj pomnożyć raczył. J. E. K.

Wiadomości handlowe.

Z Sanoka, dn. 24. Stycznia. — Znaczne przywozy zboża z obwodów wschodnich ciągle jeszcze trwające, wstrzymały dalsze posuwanie się cen w górę, bo jak u nas, to od żniw aż do połowéj grudnia r. z. zboże od tygodnia do tygodnia drożało. Teraz płacą za korzec pszenicy 8 zr., żyta 6 zr., jęczmienia 5 zr. 30 kr., owsa 3 zr. mon. kon. Że nie wszystko dowożone zboże idzie na spożycie, lecz spekulańci część większą na lepsze czasy trzymają, to jest pewna. I po dworach są jeszcze zasoby, z których sprzedażą ociągają się właściciele. Być więc może, iż ku wiośnie będzie taniéj niż teraz. Ziemniaków, które w naszym obwodzie całkiem chybiły, nie można teraz wcale dostać; każdy bowiem chowa tę trochę, którą ma, na wysadzenie. O gniciu ziemniaków nic już nie słychać; zdaje się, iż li tylko atmosfera była przyczyną ich choroby, i że wszelkie środki, aby ich na przyszłość od téj zarazy uchronić, są zbyteczne; — dobre przechowanie, oto jest wszystko o czém pamiętać potrzeba. Gorzelń jest w naszym obwodzie tylko dziesięć w ruchu, i to tylko w przerwach: mimo tego cena okowity spadła z 1 zr. 36 kr. na 1 zr. 12 kr. m. k. za garniec; a jeźli wyrób ten za granicę nie pójdzie, trudno aby się podniósł; bo dobroczynny wpływ towarzystw wstrzemięźliwości zawsze jeszcze jest u nas widoczny, a do tego wieśniak ma do walczenia z niedostatkiem pierwszych potrzeb życia. — W naszym obwodzie było w przeszłym roku o te czasy przeszło 7000 wołów na stajniach, w tym zaś roku nie zebrałby ich i tysiąc.

OBWIESZCZENIE.

Położony tu na przedmieściu St. Wojciecha pod Nr. 13. *A.* (przy ulicy Magazynowéj Nr. 10.) grunt po Annie Vogel pozostały a teraz kościołowi niemiecko-katolickiemu dawniéj XX. Franciszkanom należący, składający się z jednéj kamienicy wraz z ogrodem, na wniosek kolegii kościoła wspomnionego, drogą publicznéj licytacyi największéj dającemu przedany być ma, termin zaś licytacyjny

na dzień 10. Lutego p. r.

po południu o godzinie 4téj w biórze tutejszém wyznaczony, na który wszyscy ochotę kupna mający niniejszém wzywają się.

Warunki dotyczące się i taxa co dzień podczas godzin urzędowych w Registraturze tutejszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 8. Grudnia 1846.

Prezes Policyi. W zast. *Hirsch.*

AUKCYA.

W czwartek dnia 4. Lutego przed południem od godziny 10téj a z południa od godziny 3ciéj w domu P. Graetza pod Nr. 18. ulicy Fryderykowskiéj na drugiém piętrze, sprzedawać będę sposobem publicznéj licytacyi z powodu przeprowadzania się rozmaite dobrze utrzymane meble mahoniowe i brzozowe, sprzęty gospodarskie i kuchenne, oraz wiele innych przedmiotów, a to za gotową natychmiast zapłatą.

Anschütz.

Zabezpieczenie od szkód gradobicia.

Rezultaty zabezpieczeń przeciw klęskom gradobicia a założonego na wzajemności towarzystwa w Erfurcie, były w roku 1846. tak pomyślne, iż towarzystwo jest w stanie, zwrócić zwyczajnym członkom (assekuratorowie, którzy się na lat 5 zobowiązali) 66 procentu ich składek, w zarachowaniu na poczet nowych składek na rok 1847.

Ponieważ przystęp do tego towarzystwa nagle wzrasta, spodziewać się można z ufnością, iż, jeżeli nie dadzą się we znak tak nadzwyczajne wypadki ziemskie, jak roku 1845, najbliższe lata równie pomyślne, a może jeszcze pomyślniejsze wykażą stosunki nad te, jakie rok zeszły zdarzył.

Nie można jak tylko ponieść radę każdemu gospodarzowi wiejskiemu, ażeby przystąpił do towarzystwa, u którego wartość swoich ziemiopłodów pod tak sprzyjającemi warunkami zabezpieczyć może. — Uczestnictwo w towarzystwie spośredniczają Panowie: M. Berliner w Ostrowie,
kassjer miejski Buchwald w Międzychodzie,
Buhr w Gostyniu (urzędnik),
kupiec A. Cleemann w Wschowie,
Köhler w Gnieźnie,
aptekarz Legal w Kościanie,
kupiec G. A. Marweg w Ostrzeszowie,
Piton w Wągrówcu,
kupiec S. Schiff w Wolsztynie,
kupiec i radny Fr. Ziethen w Skwierzynie,
i podpisany Generalny Agent Erfurtskiego towarzystwa zabezpieczeń przeciw klęskom gradobicia,

Fr. Bielefeld w Poznaniu.

Sprzedaż nici na pończochy.

Otrzymawszy wprost nici bawełniane ***w najlepszym gatunku*** na pończochy, jestem w możności sprzedawania takowych po dawniejszych cenach umiarkowanych, pomimo tego, iż od Nowego roku ceny bawełny znacznie podskoczyły.

S. Landsberg *jr.*,
przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 23

Prawdziwy angielski olejek
***Macassar-Oil* nazwany,**
w flakonikach po 5 sbrgr.
wiadomie najdoświadczeńszy środek dopomagania rośnieniu włosów i nadawania im najpiękniejszego błysku,

Parfum royal

z najkosztowniejszych aromów Wschodu
w flakonikach po 7½ sbgr.
u Sinon & Komp. w Paryżu.

Kilka tylko kropel na gorący spuszczonych metal rozpościera przyjemne i długo trwające wonidło. Środki te poleca

***J. J. Heine* w Poznaniu,**
w rynku Nr. 85.

Poszukuje się na ***ucznia do handlu towarów łokciowych*** młodzieńca biegłego w naukach początkowych, dobrémi świadectwami opatrzonego. Uprasza się zaś o **zgłoszenie się piśmienne, franko pod *Lit. U. H.* do Redakcyi niniejszéj gazety,** gdzie i o bliższych warunkach dowiedzieć się można.

Z Radojewa są świeże zielone pomarańcze po 1 sgr. 6 fen., i zaprawione ananasy w szkle po 20 sgr. codziennie do nabycia pod Nr. 78. ulicy S. Marcińskiéj naprzeciwko kościoła.

Handel mięsiw niemieckich i francuzkich pod Nr. 40 ulicy Wrocławskiéj poleca znów swój obfitujący skład w wędzone mięsiwa w najlepszym gatunku, jako to: Brunświcki salceson, Westfalskie i tutejsze szynki, tudzież codziennie świeże Wschowskie i inne kiełbaski, a co soboty świeże kiszki. L. Rauscher.

Wyborne twarde **mydło,** dobrze palące i nie topiące się **świece,** tak nazwane **szare mydło** po 2 sgr. funt, dobry **olej, modre** w najlepszym gatunku, jako i **mączka** i wszelkie w ten fach wpadające artykuły sprzedaję w najumiarkowańszych cenach ***Skład świec i mydła*** przy ulicy **Wrocławskiéj** pod **Nr. 40.**

W. J. Żuromski, mydlarz.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 29. Stycznia 1847. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	3	—	—	3	3	4
Zyta dt.	2	20	—	2	22	3
Jęczmienia dt.	1	20	—	2	6	8
Owsa dt	1	5	7	1	10	—
Tatarki dt	1	27	9	2	4	5
Grochu dt.	2	15	7	2	20	—
Ziemniaków dt.	—	24	—	—	28	8
Siana cetnar	—	17	6	—	20	—
Słomy kopa	7	—	—	8	—	—
Masła garniec	1	20	—	2	—	—